

## **MOC MARZEŃ**

**W roku 2010 życie tak pokierowało moimi drogami, że trafiłam do branży marketingu sieciowego. A wiadomo, tam stawia się przede wszystkim na szkolenia i rozwój. Co dla mnie było rzeczą bardzo dziwną, bo zdawało mi się, że proces edukacji zakończyłam, gdy ukończyłam studia. W życiu bym się nie spodziewała, że istnieje inny świat, który nie uczy ze starych podręczników, tylko z życia, doświadczenia i że praca nad umysłem to niekończąca się lekcja pełna zadań domowych. Mało tego, że wokół jest pełno ludzi, którzy chcą pomóc osiągnąć Tobie sukces.**

**I pewnego razu mój upline Norbert, nakłonił mnie do wyjazdu na szkolenie Briana Tracy. Wtedy nie wiedziałam kto to jest, ale usłyszałam tylko, że warto, i że muszę tam być. Z kasą było krucho, ale udało się wykombinować parę złotych na wyjazd.**

**Podczas szkolenia praktycznie nic się nie wydarzyło, poza jedną rzeczą, która przewróciła mój światopogląd do góry nogami. Brian powiedział, że trzeba mieć marzenia. Wow – dla mnie to była eureka. Od kilku lat żyłam tylko praca, sprzątanie, gotowanie, dziecko, bo wiadomo po rozwodzie człowiek zamyka się w sobie i czuje się beznadziejnie, nic nie wart. A tu ktoś ze sceny mówi dalej... że marzenia te drobne o pierdołę zajmują tyle samo czasu co te ogromne o posiadaniu własnej wyspy, samolotu, willi itp. Natomiast powodują inne rezultaty.**

**Zaniemówiłam, bo po pierwsze zapomniałam w swoim życiu kompletnie o marzeniach, więc to było jak wiadro zimnej wody, a po drugie faktycznie nikt mi nie zabroni marzyć na szeroką skalę.**

**Mało tego, doszłam do wniosku, że skoro jacyś ludzie żyją w ten sposób, to musi to być realne. Zaczęłam więc czytać życiorysy tych ludzi i okazało się, że w większości dorobili się oni tego sami swoją pracą, postawą. Wiele razy upadali, ale nigdy się nie poddali, po prostu mieli w swojej głowie pewną wizję i ona się zrealizowała.**

**Teraz proszę spojrz na siebie. Czy masz jakieś marzenia? Czy one są duże czy małe? Gdybyś je miał wycenić, ile one są warte?**

**Od razu przypomniał mi się jeden incydent z mojego życia. Bardzo chciałam mieć piękną zastawę w swoim mieszkaniu. Więc chodziłam po sklepach, przyglądałam się i odchodziłam z kwitkiem. Wiesz dlaczego? Bo ciągle zdawało mi się, że mnie nie stać na to.**

**Któregoś dnia jednak, gdy wróciłam z tego sklepu, przejrzałam zawartość portfela, przeanalizowałam wydatki, policzyłam, że ta wymarzona zastawa to raptem 300 zł i w zasadzie nic nie stało na przeszkodzie, by ją kupić. No może poza lękiem, że jak na to wydam, to na coś innego być może kiedyś tam zabraknie. Ale to było tylko myślenie. Nie miało żadnego pokrycia w faktach. No i kupiłam tę zastawę, do dziś mi służy i jestem bardzo szczęśliwa, gdy zasiadam do stołu, bo wiadomo, przepiękny stół oko cieszy. A Ty? Czego sobie odmawiasz? A jeśli sobie odmawiasz to po co? Co kieruje Twoimi decyzjami? Lęk? A może poczucie niezastępowania? A może brak pewności siebie? Ale o tym później.**

**Wracając do marzeń. Jeśli masz duże marzenia, to pojawia się motywacja do działania. Zaczynasz podejmować inne decyzje, dostrzegać okazje, masz siłę do walki o to czego pragniesz.**

**Czasami proces realizacji marzeń trwa kilka, kilkanaście lat. Wcześniej tego nie rozumiałam, dlaczego. Teraz już wiem. Aby zrealizować swoje te ogromne marzenia, musisz się najpierw stać właściwą osobą, czyli zrównoważoną emocjonalnie, wytrwałą, dokładną, szybko podejmującą decyzje i przechodzącą do działania. I można by tak długo wymieniać. Jedno jest pewne, w swoim życiu możesz być kim chcesz, ale najpierw musisz dokładnie określić kim chcesz być.**

**Często ludzie swoje marzenia opisują na kartce. Z resztą sama mam wypisane 101 celów na swoje życie. Kim bym chciała być, co robić, czego dokonać, z kim się zadawać itp. Tobie także polecam tą metodę, bo ma ona w sobie pewien geniusz.**

**Widzisz w życiu nie zawsze jest z górki i się pięknie układa, często los sprawdza, czy Ty, aby na pewno chcesz to marzenie zrealizować, jaką cenę jesteś w stanie zapłacić. Dlatego z przyjemnością podłoży Ci nogę i zobaczy, czy się podniesiesz, czy też już będziesz leżał i machniesz ręką mówiąc, a po co mi to. Dobrze jest jak jest.**

**Jeśli więc zapiszesz swoje marzenia na kartce i będziesz je pisał z sercem, to gdy pojawi się moment zgrozy, stresu, który odcina myślenie, wtedy to co zapisałeś zaczyna przybierać mocy, zamienia się w motywację. To tak jak wpisanie adresu docelowego w nawigację. Czasami ona się zawiesi, czasami poprowadzi dłuższą trasą, ale jednak dotrzesz do celu.**

**Ja pisząc swoje marzenia w punktach sama nie wierzyłam co piszę i często umysł mi mówił, Basia spadłaś z księżycy, zjeżdż na ziemię. Ale pisałam dalej. Przez kilka lat nic się z tej kartki nie działo. Ciągle jeździłam na**

**szkolenia, robiłam różne kursy, ciągle czytałam książki. Fakt, marzenia napisałam ogromne, więc trudno, aby od ręki były. Wtedy tego nie rozumiałam, pojawiały się frustracje, odsunięcie się od ludzi. Samotność.**

**Dziś wiem, że w środku musiałam dojrzeć do ich realizacji. To tak jak zasianie ziarenka w ziemi. Gdzie długo, długo nic, podlewa się patrzy, ale nic nie kiełkuje. U mnie przebiło się moje ziarenko po praktycznie 6 latach i dopiero teraz zaczyna puszczać pędy. Gdybym wtedy nie zapisała swoich marzeń, umysł i serce by tego nie zapisało w formie zdjęcia moich pragnień i pewnie przy pierwszych podmuchach ot tak, poddałabym się.**

**Poza tym dziś, gdy to piszę mam 37 lat. Zatem 6 lat trwało przygotowywanie gleby, czyli usuwanie przekonań i wszystkich rzeczy, w których ponad 30 lat żyłam. Bo widzisz, aby zrealizować swoje marzenia, nie można mieszać ciągle tych samych elementów dnia, a oczekiwać innych rezultatów. To co robiłam dotychczas może mi dawać tylko to, co miałam. Nic innego.**

**Dlatego jeśli Ty chcesz zrealizować swoje marzenia to także będziesz musiał zapłacić odpowiednią cenę. Być może tą ceną będą jakieś studia, a może umiejętność oszczędzania, a może wprowadzenie codziennej gimnastyki, czy diety. Jedno jest pewne. Skoro obecnie nie możesz zrealizować swoich marzeń to znaczy, że gdzieś robisz błąd. Należy go wyeliminować i wprowadzić nowe dane jak do komputera.**